

Sygn. akt I C 89/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Anna Lipnicka

Protokolant: st. sekr. sądowy Żaklina Skrzypczak

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2017 r. na rozprawie sprawy

z powództwa **R. K.**

przeciwko **(...) S.A. w Ł.**

o zapłatę

1. powództwo oddala;
2. zasądza od powoda R. K. na rzecz (...) S.A. w Ł. kwotę 5.046,55 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 4.800,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. nakazuje ściągnąć od powoda R. K. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu) kwotę 300,00 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej.

I C 89/16

UZASADNIENIE

R. K. wystąpił z pozwem przeciwko (...) S.A. w Ł. o zapłatę kwoty 17.600 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 marca 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W uzasadnieniu żądania powód podniósł, że w dniu 1 lipca 2011 r. idąc po schodach prowadzących do parkingu w kierunku kolejowego dworca głównego w K. upadł doznając obrażeń ciała. Przyczyną upadku był nienależyty stan schodów. Skutkiem upadku było złamanie kostki bocznej. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił w toku postępowania szkodowego kwotę w wysokości 2.400 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Ubezpieczyciel przyznał, że po przeprowadzeniu postępowania szkodowego wypłacił powodowi jako poszkodowanemu zadośćuczynienie w kwocie wskazanej w treści pozwu. Pozwany podniósł zarzut braku udowodnienia przez powoda w jakiej dacie i w jakich okolicznościach doszło do zdarzenia, za skutki którego ubezpieczyciel miałby ponosić odpowiedzialność. Pozwany wskazał, że do lekarza specjalisty R. K. zgłosił się po trzech tygodniach od doznania urazu stawu skokowego na izbę przyjęć i to nie z powodu utrzymującego się bólu nogi, a z uwagi na przyspieszone bicie serca. Pozwany argumentował, że z treści pozwu nie wynika jednoznacznie kiedy i w jakich okolicznościach powód doznał urazu, za skutki którego odpowiedzialność usiłuje przypisać pozwanej, ani też jakiego urazu w istocie doznał powód. Pozwana argumentowała, że na zasadzie słuszności wypłaciła powodowi zadośćuczynienie, jednakże nie może ponosić odpowiedzialności za negatywne skutki na zdrowiu powoda wynikające z braku niezwłocznego podjęcia przez niego leczenia urazu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 lipca 2011 r. R. K. będąc pod wpływem alkoholu podczas schodzenia po schodach prowadzących do parkingu w kierunku kolejowego dworca głównego w K. upadł.

Dowód:

- zeznania świadka R. G. - k.34-34'
- zeznania powoda R. K. - k.70-70'

Powód przez 2 tygodnie od wypadku pozostawał w stanie ciągłego spożywania alkoholu (był w tzw. ciągu alkoholowym). W tym czasie noga w okolicach kostki była opuchnięta i bolała powoda. R. K. bez kontroli lekarskiej we własnym zakresie nacierał obolałą nogę maścią A. i zażywał środki przeciwbólowe. Stan kończyny pogarszał się, powód miał problemy z chodzeniem, noga coraz bardziej puchła, wystąpiło zasinienie.

Dowód:

- zeznania powoda R. K. - k.70-70'
- zeznania świadka V. K. - k.33'-34.

Po odstawieniu alkoholu powód zaczął odczuwać przyspieszone bicie serca i z tego powodu w dniu 15.07.2011 r. wezwał karetkę pogotowia, która przetransportowała go do SP ZOZ w K.. W szpitalu podano powodowi leki tj. hydroksyzynę oraz propranolol, a po wykonaniu badania Rtg stwierdzono u powoda złamanie bez przemieszczenia kostki bocznej lewej. Zastosowano unieruchomienie kończyny w gipsie przez okres 3 tygodni. W tym samym dniu powód został wypisany do domu z zaleceniem kontroli w poradni ortopedycznej. Powód podczas noszenia gipsu nie poruszał się za pomocą kul ortopedycznych.

Dowód:

- zeznania powoda R. K. - k.70-70'
- karta informacyjna izby przyjęć SP ZOZ w K. z dnia 15.07.2011 r. - k. 8

Pozwany po zgłoszeniu mu szkody wypłacił R. K. kwotę 2.400 zł. Niezgłoszenie się powoda do lekarza przez okres 14 dni od wypadku spowodowało nasilenie zmian w stawie skokowym. W wyniku przebytego urazu powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 8%. Uszczerbek na zdrowiu mógł być niższy o 50% w stosunku do orzeczonego. Po urazie doszło do częściowego uszkodzenia więzozrostu bez przemieszczania kości. Zastosowanie opatrunku gipsowego bezpośrednio po doznanym urazie mogło zapobiec dalszemu przemieszczaniu odłamów kostnych. U powoda aktualnie występuje stan po złamaniu kostki bocznej podudzia lewego z częściowym uszkodzeniem więzozrostu strzałkowego piszczelowego. Staw skokowy jest niestabilny tj. zachodzi stan zaburzenia zborności stawu skokowego co powoduje bóle i uczucie niestabilności stawu skokowego.

Dowód:

- pismo pozwanego z dnia 29.08.2013 r. - k.9-10,
- decyzja odmowy wypłaty odszkodowania z 11.03.2013 r. - k.11,
- kserokopia zgłoszenia szkody z dnia 19.12.2012 r. - k.12-13,
- akta szkody pozwanego w formie płyty CD - k.32,

- opinia biegłego ortopedy traumatologa S. G. - k.47-48,
- zeznania powoda R. K. - k.70-70'
- kserokopia historii choroby (...) w K-K. - k.7.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zgłoszone przez powoda nie zasługuje na uwzględnienie. Podstawą prawną żądania zadośćuczynienia jest treść przepisu art. 445 k.c.

Odnosząc się do żądania z tytułu zadośćuczynienia stwierdzić należy, że podstawą żądania z art. 445 jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego. Fakt ustalenia przez Sąd powstania u poszkodowanego krzywdy wywołanej wypadkiem przesądza o uprawnieniu do zadośćuczynienia bez względu na skutki tego zdarzenia. Ustalenie faktu wystąpienia krzywdy Sąd dokonuje w oparciu o art. 415 kc w zw. z art. 361kc, albowiem przepis art. 445 kc nie rozstrzyga samodzielnie o przesłankach odpowiedzialności, od których zależy podniesienie roszczeń z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego. W tym zakresie konieczne jest odwołanie się do ogólnych podstaw odpowiedzialności deliktowej, przy której dla oceny krzywdy stanowiącej podstawę zasądzenia zadośćuczynienia znajdują zastosowanie konstrukcje adekwatnego związku przyczynowego. Charakter skutków może mieć jednak znaczenie dla oceny wysokości zadośćuczynienia. Należy podkreślić, że orzekanie o wysokości zadośćuczynienia, z zachowaniem postulatu „odpowiedniości” wyrażonego wprost w przepisie art. 445 § 1 k.c., należy do swobodnego uznania sądu. Atrybut swobody orzekania o wysokości zadośćuczynienia wynika z faktu, iż nie istnieją żadne zobiektywizowane, ustawowo określone kryteria pozwalające sądowi na rozstrzygnięcie o zadośćuczynieniu we wprost określonych przedziałach pieniężnych. Zakres zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., winien być odpowiedni przede wszystkim do rozmiaru doznanej krzywdy, a nadto realizować jego zasadniczą kompensacyjną funkcję. Mając natomiast na uwadze rolę zadośćuczynienia, należy wziąć pod uwagę to, aby stanowiło ono odczuwalną wartość ekonomiczną, a jednocześnie nie było nadmierne. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę zależy więc w szczególności od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru, przy uwzględnieniu indywidualnych okoliczności danego przypadku. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych Sąd uwzględnia przede wszystkim zobiektywizowane kryteria oceny. Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, iż odmowa zasądzenia zadośćuczynienia powinna być zatem oparta na obiektywnych podstawach, co oznacza, że muszą wystąpić obiektywnie weryfikowalne przesłanki wskazujące na brak krzywdy w danym wypadku lub jej znikomość.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł zarzut braku udowodnienia przez powoda w jakiej dacie i w jakich okolicznościach doszło do zdarzenia, za skutki którego ubezpieczyciel miałby ponosić odpowiedzialność. Pozwany argumentował, że z treści pozwu nie wynika jednoznacznie kiedy i w jakich okolicznościach powód doznał urazu za skutki którego odpowiedzialność usiłuje przypisać pozwanej, ani też jakiego urazu w istocie doznał powód. Podkreślić jednak należy, że pozwany po przeprowadzeniu postępowania szkodowego wypłacił R. K. odszkodowanie w kwocie 2.400 zł, przez co do zasady przyjął na siebie odpowiedzialność za skutki zdarzenia. Podnoszony argument, że zapłata dokonana została na zasadzie słuszności, jest więc w okolicznościach sprawy bezzasadna. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, że zakład ubezpieczeń po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku jest obowiązany do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności oraz do zbadania okoliczności dotyczących wysokości szkody. Zakład ten ma obowiązek aktywnego i samodzielnego wyjaśnienia okoliczności wypadku i wysokości szkody, co stanowi jego obowiązek należący do istoty działalności ubezpieczeniowej. W konsekwencji uznać należało, że skoro pozwany wypłacił już powodowi odszkodowanie to uraz powstał wskutek zdarzenia z dnia 1 lipca 2011 r., co potwierdził świadek słuchany w sprawie R. G. oraz powód R. K.. Ich zeznania sąd uznał za wiarygodne, osoby te zeznawały w sposób spontaniczny, szczegółowo opisując przebieg zdarzenia, okoliczności poprzedzające wypadek oraz mające miejsce po zdarzeniu, dlatego sąd obdarzył je walorem wiarygodności jako spójne i logiczne. Podobnie sąd ocenił zeznania świadka V. K., która nie była bezpośrednim

świadkiem zdarzenia, natomiast chronologicznie przedstawiła opis zdarzeń jaki miał miejsce po upadku, pozwalającą na przyjęcie za wiarygodne daty i okoliczności doznania przez powoda urazu. Natomiast sam już fakt przyjęcia na siebie przez ubezpieczyciela odpowiedzialności za skutki wypadku przesądza co do zasady o uprawnieniu do zadośćuczynienia bez względu na okoliczności i skutki tego zdarzenia.

W efekcie istota sporu sprowadzała się do ustalenia skutków zdrowotnych wypadku z dn. 1 lipca 2011 r. jakiemu uległ powód. Z tej przyczyny powstała konieczność posiłkowania się wiedzą specjalistyczną i należało sięgnąć po dowód z opinii biegłego z zakresu ortopedii. W ocenie sądu, przedmiotowa opinia wystarczająco wyjaśniła sporne kwestie.

Wskazać w tym miejscu należy, że obowiązek wykazania, że wysokość dotychczas przyznanej należności w myśl art. 6 k.c. spoczywa na powodzie. W myśl art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktów prawotwórczych, spoczywa na osobie, która wywodzi z nich skutki prawne. Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, tzw. onus probandi spoczywa na tym, kto przedstawia określone twierdzenia, a nie na tym, kto im przeczy. W omawianym zakresie, istotną rolę pełnią także przepisy proceduralne, kształtując zasadę tzw. kontradyktoryjności postępowania cywilnego. Art. 3 k.p.c. zobowiązuje strony do dawania wyjaśnień, co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiania dowodów. Art. 232 k.p.c. nakłada z kolei na strony obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Ciężar dowodu z reguły spoczywa na powodzie aż do momentu wykazania zasadności podnoszonego roszczenia (udowodnienia faktów będących podstawą żądania). Później, następuje jego przesunięcie na stronę pozwaną.

W ocenie Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał, że R. K. w wyniku upadku doznał urazu ciała, z którym to urazem wiązały się dla niego negatywne skutki zdrowotne. Na podstawie opinii biegłego ortopedy traumatologa Sąd w sposób niewątpliwy jednak ustalił, że zachowanie samego powoda przyczyniło się do powstania urazu w zakresie aktualnym. W chwili upadku u powoda występował stan złamania bez przemieszczenia kostki bocznej lewej. Niemniej jednak powód wyłącznie z przyczyn leżących po jego stronie nie stawiał się bezpośrednio po upadku do lekarza specjalisty co spowodowało, że w wyniku przebytego urazu powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 8%, podczas gdy uszczerbek na zdrowiu mógł być niższy o 50% w stosunku do orzeczonego. Po urazie doszło do częściowego uszkodzenia więzozrostu bez przemieszczania kości. Natomiast zastosowanie opatrunku gipsowego bezpośrednio po doznanych urazie mogło zapobiec dalszemu przemieszczaniu odłamów kostnych. U powoda aktualnie występuje stan po złamaniu kostki bocznej podudzia lewego z częściowym uszkodzeniem więzozrostu strzałkowego piszczelowego. Na płaszczyźnie ortopedycznej powód co prawda doznał urazu o charakterze trwałym, który wywołał dalsze negatywne skutki zdrowotne (staw skokowy jest niestabilny tj. zachodzi stan zaburzenia zborności stawu skokowego co powoduje bóle i uczucie niestabilności stawu skokowego) niemniej jednak nie można tracić z pola widzenia przyczynienia się do takiego stanu sprawy zachowania powoda. Podkreślić należy, że jakkolwiek odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ukształtowana jest na zasadach ryzyka to nie ulega wątpliwości, że odpowiedzialność ta nie ma charakteru nieograniczonego. Pomiędzy zdarzeniem a skutkiem musi bowiem zachodzić związek przyczynowy. Taka sytuacja ma miejsce wówczas, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. (art. art. 361 § 1 k.c.). W myśl art. 361 k.c. w ramach adekwatnego związku przyczynowego ubezpieczyciel odpowiada wyłącznie za normalne następstwa szkody i w tym też zakresie w ocenie sądu wypłacił już R. K. należyte odszkodowanie w ujęciu art. 445 k.c. R. K. przyznał, że do upadku doszło, kiedy był pod wpływem alkoholu. Powód po zdarzeniu, pomimo odczuwanego bólu i pogarszającego się stanu nogi przez okres 2 tygodni od zdarzenia, pomimo, że noga go bolała, była opuchnięta, a w końcu zasiniała nie stawił się do lekarza specjalisty celem zdiagnozowania urazu - z powodu ciągłego spożywania alkoholu. Po założeniu opatrunku gipsowego nie poruszał się za pomocą kul celem zminimalizowania odczuwanych negatywnych dolegliwości. Co więcej, do szpitala stawił się nie w wyniku doznanego urazu, ale negatywnego stanu zdrowia wywołanego odstawieniem alkoholu, co wywołało przyspieszone bicie serca. Powód przez cały ten okres, a nawet będąc już trzeźwym nie przejmował się stanem chorej nogi i faktem powstałego i trwającego, a także pogarszającego się stanu kończyny, wobec czego żądanie aktualnie zadośćuczynienia w żądanej wysokości jest całkowicie nieuzasadnione. Przeciwno żądaniu powoda przemawia i to, że powód nie wykazał jakie dodatkowe szczególne okoliczności przemawiają za zgłoszonym żądaniem i jakie

dysfunkcje wystąpiły lub się utrzymują (uraz nie wypłynął negatywnie na świadczoną pracę, gdyż powód od wielu lat nie pracuje, i nie przedłożył zaświadczenia wykazującego odmowę zatrudnienia z powodu urazu nogi, nie nastąpiło pogorszenie stosunków z kolegami czy rodziną, ani też na wykonywanie codziennych funkcji życiowych jak prace domowe). W okolicznościach przedmiotowej sprawy Sąd zatem doszedł do wniosku, że rozmiar cierpień fizycznych powoda uzasadniał przyznanie zadośćuczynienia wyłącznie w wysokości już wypłaconej. Powyższa suma stanowi w okolicznościach sprawy rekompensatę za doznaną krzywdę i cierpienie, spełniając funkcję kompensacyjną, a żądanie kwoty wyższej jest nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych. Powód w toku niniejszego postępowania nie wykazał bowiem, by przyznane przez pozwanego odszkodowanie tytułem zadośćuczynienia było zaniżone i z jakich przyczyn. Celem więc utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach sąd powództwo oddalił.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia art. 98 k.p.c. W myśl przepisu, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W sprawie niniejszej przeciwnik procesowy powódki poniósł koszt wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 4800 zł, opłatę skarbową od dokumentu pełnomocnictwa 17 zł oraz poniósł koszt opinii w wysokości 229,55 zł co łącznie stanowi kwotę 5.046,55 zł. Ponadto w punkcie 3 nakazał ściągnąć od powoda na rzecz SP Sądu Rejonowego w Kędzierzynie – Koźlu kwotę 300 zł tytułem nieuiszczonej części opłaty sądowej od pozwu.